WYCHODZI CODZIENNIE RANO OPRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów, Kreszczatyk 38.
Telefony: Redakcyi № 24-64. Administracyi № 16-72.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Administracya otwarta od g. 10—4 po poł. i od 5—7 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6-ej wieczorem.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE i LITERACKIE.

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
PRENUMERATA: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz. NEKROLOGIA po 40 kop. od wiersza petitowego za każdy raz. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Bez złudzeń.

Oto zbiegły się ze sobą głosy, podnoszące na różnych krańcach Europy sprawę Polski i jej synów, sprawę narodu, który „nie chce umierać", a żyć jakby chciał—nie może.

Pomimo tyloletnich usiłowań dyplomatycznych, aby imię Polski z kart historyi wymazano, wymawiają je dziś coraz częściej nie tylko we Francyi, gdzie wątła nić sympatyi polskich przetrwała w kołach dalekich od wpływu i znaczenia, lecz i wśród tych, którzy wobec Polski najwięcej zawinili.

Piszą o Polsce ci sami październikowcy, którzy tyle krzywd realnych osłonić usiłowali przewrotnym frazesem.

W obronie polskiej sprawy stanął parlament Rzeszy, potępiając olbrzymią większością zbójecką politykę wywłaszczenia.

W obronie polaków w Rosyi w imię solidarności słowiańskiej występuje nawet arcydyplomatyczny „Temps" paryski, arcyostrożny i arcywierny sojuszowi francusko-rosyjskiemu organ ministerstwa spraw zagranicznych.

A wszystkie te głosy biorą swój początek w przemianach politycznych na Bałkanach, w rosnącej z dniem każdym potędze Słowiańszczyzny Południowej.

Krwią i żelazem pisane dzieje ostatnich miesięcy roku ubiegłego przyniosły starej Europie jeszcze jedno świadectwo żywotności **praw narodowych.** Po tylu wiekach niedoli i poniżenia najstraszniejszego, powrócone w chwili sposobnej do życia, acz w skromnym, niepełnym zakresie, zerwały się do lotu narody bałkańskie, do walki o pełnię swych praw, o **całą** swą ziemię i **cały** swój lud, jeszcze w niewoli jęczący. I koniec roku przyniósł owoce ostrożnej półwiekowej pracy nad pomnożeniem sił moralnych i materyalnych. W swej walce o całą ojczyznę, o całą Serbię, całą Bułgaryę, o możność dalszego nieskrępowanego rozwoju, złożyły ludy bałkańskie na polach bitew liczne dowody bohaterskiego poświęcenia, ładu i porządku i wysoce rozwiniętych zdolności do wspólnej akcyi. Na polach bitew zdobyli urzeczywistnienie swych praw narodowych i oto stoją przed Europą, jako jej równouprawnieni członkowie, jako nowi obywatele świata międzynarodowego, nowe świadectwo niezniszczalności praw tych narodów, które „umrzeć nie chcą".

Zaledwie jednak zdążyliśmy doczytać wiadomość o głosowaniu nad interpelacyą w sprawie polskiej, a już urzędowa Agencya Petersburska śpieszyła obwieścić światu, że koła dyplomatyczne nie wiele sobie robią z potępienia polityki pruskiej, że zresztą stanowisko centrum jest tylko odwetem rządowi pruskiemu za nieżyczliwość względem **jezuitów.**

Ten „prawdziwie słowiański" straszak intrygi jezuickiej, gdzieś kiedyś przez któregoś z Iłowajskich związany z „intrygą polską", to skwapliwe uspakajanie czyichś obaw, że opinia parlamentu niemieckiego przynieść mogłaby ulgę chwilową chociażby tym samym „braciom słowianom", na których, według urzędowej opinii słowiańskiej, ciąży obowiązek walczenia w przedniej straży z najazdem teutońskim — czyż może być przypomnienie bardziej otrzeźwiające, bardziej dobitne?

A jednak jest ono zbyteczne. Coraz mniej zdolni jesteśmy do łatwego entuzyazmu, tembardziej wówczas, kiedy rolę syren odegrywają duchy pokrewne p. Guczkowowi. Zamiast horyzontów szczęśliwości bez granic, zamiast pól umajonych kwieciem „słowiańskiej wzajemności", przypominamy pewną popularną bajeczkę i mimowoli rozważać zaczynamy, co jeszcze trzyma w dziobie polski ptak i do czego jeszcze mógłby mieć apetyt lis październikowy?

Pilum mutat vulpes non mores.

Lecz cóż znaczą odgłosy, płynące z pól bałkańskich, te przypomnienia prawdy dziejowej, które nawet niczem nie zamącona harmonię przemilczania sprawy naszej przerwać zdołały na Quai d'Orsay, te obliczania skwapliwe milionów „królików polskich", ten ruch bezwiedny, jakim się zwraca opinia europejska od spraw bałkańskich do sprawy polskiej?

Gdyby w tej stronie szukać chciała myśl zmęczona łatwych złudzeń, żywe ich zaprzeczenie przyniosłyby właśnie wypadki bałkańskie.

Wielką moc, kojarzącą przeszłość z przyszłością, zawiera w sobie poczucie **praw narodowych,** świadomość swej odrębności. Bez tej świadomości, bez tego poczucia, niemasz fundamentu, na którymby naród przyszłość swoją mógł oprzeć. I tylko taki naród zasługuje na nazwę narodu „który umrzeć nie chce".

Narody bałkańskie nie poprzestały na tej walce z zagładą, na biernem trwaniu, potrafiły one zbadać sztukę **życia,** w pracy półwiekowej budować krok za krokiem przyszłe jego podstawy. Zdrowy instynkt podpowiedział im, że pustem jest samo **prawo,** nie poparte wysiłkami dla jego urzeczywistnienia, że smutna jest dola narodu, który nie widzi swej przyszłości w każdym czynie codziennym, który nie potrafi wielkiemi wskazaniami swego bytu zbiorowego rozświetlić wszystkich najdrobniejszych ścieżek swej pracy.

U narodów, które potrafiły osiągnąć najwyższy szczebel bytu zbiorowego, którym nie odzyskiwać straconego, nie bronić zagrożonego, lecz jedynie rozwijać zdobyte i posiadane wypada, świadomość ta góruje nad wszystkiemi myślami, tkwi w głębi duszy zbiorowej, zabarwia wszystkie zbiorowe wystąpienia.

„Społeczeństwo, w istotnem znaczeniu

tego słowa, [1]) musi traktować jednostkę jako żołnierza, walczącego w obronie wspólnej sprawy. Każdy więc, kto się od służenia wspólnej sprawie czynami lub biernością uchyla, uważany być musi za dezertera i jako taki traktowany.

„Bo też człowiek nie jest tylko zewnętrznem zjawiskiem, lecz zjawiskiem, którem rządzi dążenie do ideału".

O takiej psychologii zbiorowej świadczą dowody poświęcenia i karności, złożone przez ludy bałkańskie na polu walki, takie nakazy zawierają przypomnienia o naszem istnieniu, o naszych prawach.

Gdy inni ważą, czem być moglibyśmy, do nas należy — czem będziemy.

Idem.

Z prasy polskiej.

Parlament wobec wywłaszczenia.

W „Kur. Poznańskim" czytamy:

„Porażka rządu z powodu interpelacyi w sprawie wywłaszczenia jest tylko połowiczna. Wprawdzie formalne głosowanie nad wnioskiem Koła, orzekającym, że stosowanie przez rząd wywłaszczenia nie zgadza się z poglądem parlamentu, od będzie się dzisiaj dopiero. Ale wynik głosowania jest jasny po przebiegu wczorajszej dyskusyi: przeciwko rządowi opowiadzą się duże trzecie parlamentu, składające się z polaków, centrowców, socyalistów i małych grup opozycyjnych, jak duńska i alzacka.

„Z przebiegu i wyniku interpelacyi mamy satysfakcyę wyłącznie moralną. System antypolski potoczy się dotychczasowym torem. Ale ani system o naszej przyszłości nie zadecyduje, ani takie czy inne uchwały parlamentu. Przyszłość swoją ma społeczeństwo we własnej dłoni, bo zależy ona od wartości moralnej społeczeństwa, od jego odporności wobec prądów wrogich, od jego zdolności twórczych we wszystkich dziedzinach życia zbiorowego i indywidualnego. Przymioty te w duszy jednostek i w duszy narodu pogłębiać i rozszerzać, oto najzdrowszy, oto jedynie zdrowy program pracy narodowej".

Szaty słowiańskie.

„Kur. Warsz." omawia w ostatnim numerze refleksye „Goł. Moskwy" w sprawie polskiej, nie cofające się nawet przed myślą o „federacyi" i pyta:

„Na kogo to obliczone? Na Rosyę?

„Przecież nawet quasi postępowa, oryentująca się dziś Duma wyniosła się z sali, kiedy przemawiali — przed miesiącem — posłowie polscy. Cóż ją obchodzą sprawy polskie w Królestwie!

„Mówimy o tem wszystkiem otwarcie, ponieważ dyskusyę wywołują sami rosyanie, i to właśnie najwięksi grzesznicy, którzy wczoraj szczuli na Polskę, a dziś fantazyują na temat „federacyi". Mamy wrażenie, że niektórzy z nich, jeśli operują fałszywemi przesłankami, to raczej z niewiadomości, z tradycyi, urobionej przez wielkich Karamzinów i małych Iłowajskich, z obawy przed jasnem stawianiem kwestyi. Gdyby oni pragnęli naprawdę poważnej wymiany zdań i doprowadzili do niej, toby się łatwo przekonali, jak niefortunne, jak wprost niebezpieczne jest przybieranie się wobec nas w szaty słowiańskie; toby przyszli do wniosku, że lepiej we własnym interesie tego smutnego tematu nie tykać, bo się wywołuje tylko charakterystyczne dzieje wielkości Prus i upadku Polski i wzrostu pangermanizmu i całego tego niebezpieczeństwa niemieckiego, które dzisiaj, jak wczoraj, z nieprzepartą siłą dąży na ślepy i zacofany Wschód, powstrzymywane jedynie przez ostrzeliwany z obu frontów szaniec polski".

Sprawy bałkańskie.

Polityka niemiecka w sprawach tureckich.

Deputowany Bassermann interpelował w Reichstagu kanclerza, czy prawdą jest, jakoby Anglia, Francya i Rosya porozumiały się w sprawie rozgraniczenia wspólnej sfery wpływów w posiadłościach tureckich w Armenii, Syryi i Arabii. Kanclerz oraz nowy sekretarz stanu nie byli obecni, odpowiedział więc deputowanemu w imieniu kanclerza radca tajny dr. Lehmann.

Dr. Lehmann oświadczył, iż kanclerz powiadomiony jest o porozumieniu pomiędzy powyższemi państwami, urzędowych jednak wiadomości co do tej sprawy nie posiada, niedwuznaczne zaś i wzbudzające zaufanie oświadczenie mocarstw zaprzecza istnieniu jakichbądźkolwiek układów. Przypomnieć tu można, jako przykład, iż zawarty w 1902 r. traktat śródziemnomorski, na mocy którego Francya udzielała Włochom swobody działania w Trypolisie, Włochy zaś oddawały Francyi Marokko, ogłoszony został dopiero po Algecirasie. Z tego powodu tak bardzo zdziwiły się Niemcy, gdy Viscont i Venosie wystąpili w Algecirasie po stronie Francyi.

Nie wątpimy jednak — pisze z tego powodu „Berliner Tageblatt" — iż układy te w istocie nie istnieją. W czasie wizyty Poincarego w Petersburgu omawiano tylko sprawę „status quo". Plany podziału Turcyi azyatyckiej, zajęcie Armenii przez Rosyę oraz zwiększenie wpływów francuskich w Syryi stanowiły przez jakiś czas ulubiony temat rozpraw niektórych pism zagranicznych. Projekty te przyjęły postać bardziej określoną, gdy ambasador rosyjski Giers wraz z francuskim ambasadorem Bomparde'm mówili w Konstantynopolu o wstąpieniu wojsk rosyjskich do Armenii. Rząd zaś oraz cała prawie prasa francuska wypowiadają się stanowczo przeciw akcyi rosyjskiej w Armenii oraz planom podziałowym". Powyższe stanowisko prasy francuskiej może skutecznie wpłynąć — zdaniem berlińskiego dziennika — na pokojowy rozwój zdarzeń.

Przygotowanie floty tureckiej do walki decydującej.

Jak się dowiaduje „Corriere della Serra", w kołach młodotureckich twierdzą, iż w najbliższym czasie oczekiwana jest nowa akcya floty tureckiej. Minister floty, generał Mahmud-basza, niezwłocznie po utworzeniu nowego gabinetu wyjechał do Dardaneli na rewię morską. Minister ma podobno osobiście kierować flotą, aby rozstrzygnąć ostatecznie sprawę posiadania wysp egejskich.

W Konstantynopolu.

Jak donoszą do wiedeńskiej „Zeit", oddziały kurdów, które popierały akcyę młodoturecka, na rozkaz nowego rządu opuściły Konstantynopol. Część udała się do Czataldży, część do Gallipoli. We wszystkich koszarach daje się zauważyć nastrój wojenny. Prowadzone są ożywione musztry. Były sułtan Abdul Hamid przewieziony zostanie do Brussy lub Konii.

Sprawy bałkańskie w parlamencie angielskim.

Według relacyi „Times'a" konserwatysta Yate zapytywał w izbie gmin E. Grey'a, czy wie on o liście, który rząd angielski otrzymał od induskiej ligi mahometańskiej w sprawie okrucieństw, jakich wojska związkowe dopuszczają się w Macedonii, oraz czy angielski kierownik polityki zagranicznej wie o tem, że wykroczenie obu stron wojujących przeciw bezbronnej ludności zostały już ustalone. Grey odpowiedział na pierwsze pytanie, że zawiadomił on ligę o krokach, przedsięwziętych przez rząd angielski. Unionista, Walter Quinnes z kolei zapytywał Greya, czy wiadomem mu jest, iż w czasie zajęcia przez bułgarów Dedeagaczu 50 domów przepełnionych zbiegami zostało wysadzonych za pomocą dynamitu w powietrze, oraz, że 3,000 mężczyzn, kobiet i dzieci w przeciągu 13 stu dni zostało wymordowanych, a w pobliskiej wiosce Teredszik 500 muzułmanów zabitych zostało.

Quinnes zapytywał w dalszym ciągu, czy Grey uczyni odpowiednie kroki u rządu bułgarskiego w celu zapobiegnięcia powtórzenia podobnych okropności. Grey odpowiedział twierdząco.

Różne.

Z Kairu donoszą do „Daily News and Leader", iż na żądanie narzeczonego jednej z córek zmarłego Nazima-baszy, lord Kitchener telegrafował do angielskiego ambasadora w Konstantynopolu, prosząc go o udzielenie opieki dzieciom zabitego ministra.

„Koelnische Zeitung" donosi: Sytuacya gabinetu Mahmud-Szefket-baszy jest niepewna. W armii tureckiej, która przekonana jest, iż zabójstwo Nazima-baszy dokonane zostało rozmyślnie, panuje wrzenie. Starcie pomiędzy dwoma stronnictwami miały miejsce pod Czataldżą, w fortach Dardanelskich i w fortach na Bosforze oraz w szkole wojskowej w Pancaldi.

Codzień przywożą partye rannych do Konstantynopola.

Liga wojskowa wrogo odnosi się do komitetu. Abuk-basza, dowódca naczelny armii czataldżyjskiej sprzyja dalszemu prowadzeniu wojny, lecz niechętnie patrzy na komitet.

Mówią o nieporozumieniach pomiędzy Mahmud Szefket baszą a Izzet-basza, dowódcą sztabu generalnego, który pragnie zostać ministrem wojny i generalissimusem. Jasnem staje się teraz, iż młodoturcy nie pozyskali dla siebie ludności, która zachowuje się zupełnie obojętnie. Armia natomiast jest niezadowolona.

W Konstantynopolu panuje spokój. Wojskowe załogi okrętów na pierwsze wezwanie mają wylądować i utworzyć kordon obronny wokół Pery i Galaty.

Zaburzenia w wojsku tureckiem.

Do „Morgen Post" donoszą z Konstantynopola następujące wiadomości o zaburzeniach w tureckiem wojsku pod Czataldżą: W armii czataldżyjskiej jedynie pierwszy korpus w Hadem-kioj pozostał wierny komitetowi. Drugi korpus podzielił się na dwa obozy. Trzeci, obozujący w Derkosie, oddany jest Lidze wojskowej, zajął przeto wrogie stanowisko względem komitetu. Przed paru dniami przywieziono do Konstantynopola 300 rannych. Opowiadają oni, że armia podzielona jest na dwa obozy, które walczą ze sobą zaciekle. Trzeci korpus wysłał petycyę do Mahmud-Szefket-baszy z żądaniem wykreślenia z armii Enver-bey'a i jego stronników. „Armia — głosi petycya — walczyć będzie wtedy dopiero, gdy śmierć Nazima-baszy, zwycięzcy z pod Derkosu i zbawcy Czataldży, zostanie pomszczona". Wielki wezyr obiecał przez swego adyutanta, iż ukarze morderców, skoro tylko armia spełni swój obowiązek. Enver-bey udał się na torpedowcu do Gallipoli dla zrobienia przeglądu 4-go i 5-go korpusu. Generałowie Omer, Jawer i Abuk-basza zagrozili mu aresztowaniem w razie, jeżeli nie odjedzie natychmiast. „Sławę swą splamiłeś morderstwem — oświadczyli mu — obecnie możesz odejść w spokoju, lecz przyjdzie czas, gdy zapłacisz za swoje czyny". Mahmud-Szefket-basza obawia się kontrrewolucyi. Pochwalił on projekt utworzenia gwardyi narodowej ze stronników komitetu. Sam wychodzi z domu jedynie w towarzystwie dwóch swych braci oraz gwardyi przybocznej. Członkowie komitetu tak są niepewni życia, iż codzień sypiają w innych domach.

Kronika polska.

— Konkurs dla literatów polskich. Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje do wiadomości, że w myśl postanowienia aktu fundacyjnego zarządza powtórne ogłoszenie konkursu na premia dla literatów polskich z fundacyi Franciszka Kochmana.

Do konkursu dopuszczone są dzieła autorów polskich, w języku polskim, z wyjątkiem dzieł treści religijnej, ogłoszone drukiem w ciągu ostatniego dziesięciolecia.

Nagrody są dwie: pierwsza w sumie 2,000 koron, druga 1,000 koron.

Termin nadsyłania dzieł na konkurs upływa z d. 31-go grudnia r. b.

Oceną dzieł i przyznaniem nagród zajmuje się komisya konkursowa, powołana przez wydział krajowy.

Własność literacka premiowanego dzieła służy autorowi nadal, nadesłane zaś egzemplarze będą na koszt wysyłającego zwrócone tylko na wyraźne żądanie.

— Z ruchu przeciwgruźliczego. „Grupa krakowska Tow. domu zdrowia uczącej się młodzieży polskiej „Pomoc Bratnia" w Zakopanem, chcąc przez założenie „Archiwum przeciwgruźliczego" dać możność członkom swym bliższego zapoznania się z zagadnieniem walki z gruźlicą, a prelegentom swym udostępnić korzystania z źródłowych materyałów, zwraca się za naszem pośrednictwem do stowarzyszeń, instytucyi i ogółu z prośbą o nadsyłanie broszur, odezw, sprawozdań i wszelkich druków, dotyczących ruchu przeciwgruźliczego w Polsce i zagranicą.

„Miesiąc Ilustrowany."

Nr styczniowy „Miesiąca Ilustrowanego" ukazał się w nowej bardzo efektownej okładce i zawiera zapowiedziane barwne ilustracye w tekście nader urozmaiconym i zdolnym zaspokoić najwszechstronniejsze wymagania. Znajdujemy w nim: „Wyspa Wenery" pow. fantastyczna Wł. Umińskiego, „Miasta Polskie" zajmujące studyum Zenona Pietkiewicza, „Narciarstwo polskie Zw. Tatry Warszawskie" obszerny opis opery z licznymi portretami, po którym redakcya zapowiada opis innych teatrów. „Kobieta Nipponu" rzecz barwna o Japonii, humoreskę „Kobiety i moda" oraz bogaty dział, aktualny artykuł z dziwów przyrody i t. d. wszystko starannie ilustrowane.

„Miesiąc Ilustrowany" nie ustępuje ani treścią ani wytworną szatą najlepszym pismom zagranicznym tego typu piszącym o wszystkiem w sposób zajmujący — miesięcznikom uniwersalnym.

Niemcy po interpelacyi polskiej.

W prasie postępowej niemieckiej utrzymuje się przekonanie, że centrum katolickie przez poparcie interpelacyi polskiej w sprawie wywłaszczenia chciało uprzytomnić rządowi swoją potęgę w parlamencie i podkopać stanowisko kanclerza Bethmana Hollwega w nadziei, że w razie przesilenia musiałby być powołany do steru kanclerz z obozu centrowego.

Rzeczywiście organy centrowe wyzyskują skwapliwie klęskę kanclerza Rzeszy i przedstawiają jego stanowisko, jako zachwiane i przewidują nowe trudności w parlamencie, zarówno z powodu wysokich kredytów na zbrojenia, jak i z powodu zamierzonego uchwalenia podatku spadkowego. Liczą się jednak także z możnością bliskiego rozwiązania parlamentu i nawołują już teraz do przygotowania akcyi wyborczej.

Kierujący organ tego stronnictwa — berlińska „Germania" między innemi pisze: „My nie obawiamy się rozwiązania izby poselskiej. Czy nastąpi zwrot w polityce względem polaków, to trudno przewidzieć; czy nastąpią dalsze akty wywłaszczenia, to dziś już bardzo jest wątpliwe. Ale to jedno jest pewne: Kanclerz Rzeszy, obarczony manifestacyami nieufności, nie może utrzymać się długo, chociażby nawet posiadał wielkie łaski cesarza W takich warunkach polityki z powodzeniem uprawiać nie można. Następstwa dzisiejszego głosowania okażą się bardzo szybko."

Listy z nad Wilii.

13 go stycznia.

Praca przygotowawcza do pierwszej wystawy nasion w Wilnie, mającej na celu wskazanie źródeł nabywania nasion z pierwszej ręki i w wyborowych gatunkach idzie już w żywem tempie. Przy Tow. rolniczem zorganizował się komitet wystawy, przyjmujący zgłoszenia od producentów. Zapowiedziały swój udział kółka rolnicze.

Departament rolnictwa przeznaczył za najlepsze okazy znaczne premie, srebrne i bronzowe medale i listy pochwalne i udzielił subwencyi. Wystawa trwać będzie od 14 — 19 go lutego.

Dla zebrania okazów na wystawę przemysłu drobnego w Petersburgu, Tow. rolnicze wysłało swego delegata, który objeżdża w tym celu całą gubernię; wreszcie będziemy mogli uprzytomnić sobie stan przemysłu ludowego i okazać mu skuteczną pomoc; sądząc z okazów przysyłanych na doroczne jarmarki, będzie to wdzięczne pole do pracy.

Na licznem zgromadzeniu członków wileńskiego oddziału ligi przeciwgruźlicznej rozważano różne projekty przedstawione przez zarząd, w celu przedsięwzięcia intensywniejszej pracy, z uwzględnieniem warunków lokalnych i materyalnych środków.

Otóż zaproponowano zbudowanie sanatoryum na 20 chorych kosztem 20,000 rb. Takie sanatoryum nie może nawet w małej części zaspokoić miejscowych potrzeb, powstał więc projekt urządzenia ambulatoryum dla suchotników wraz ze stałą opieką. Obsługa lekarska ma być tak normowana: Lekarz bada chorego i udziela rad mających na celu leczenie i profilektykę. Siostra miłosierdzia odwiedzać będzie chorych w mieszkaniach i sprawdzać o ile są spełnione przepisy lekarskie. Poznawszy warunki, w których się chory znajduje, ma wskazać lekarzowi jaka pomoc jest potrzebna. Rada opiekuńcza udzielać ma z funduszów ligi zapomogi w postaci mleka, tranu, kefiru, obiadów, a w miarę możności — odzieży, bielizny, w razie nawet koniecznej potrzeby ma się zająć przeniesieniem chorego do lepszego mieszkania.

Ambulatoryum otoczy również dalszą opieką chorych po wyjściu ich z sanatoryum. Urządzenie ambulatoryum kosztować będzie 1,000 rb., utrzymanie roczne około 5,000 rb.

Trzeba przyznać, że plan został dobrze obmyślony, ale w życie będzie mógł być wprowadzony wtedy, gdy Towarzystwo stanie się zupełnie samodzielnem, gdyż dotąd należąc do wszechrosyjskiej Ligi jest w działalności swojej bardzo skrępowane. Nad tą sprawą naradzać się będzie następne zgromadzenie członków.

Mieliśmy tu parę występów istinnoruskich „patryotów": W jednym z kabaretów szansonistka zaśpiewała polską piosenkę, wówczas jakiś jegomość, podobno urzędnik zaprotestował i krzyknął: precz z plugawym językiem, tutaj kraj rosyjski Północno-Zachodni. Wezwano policyę, która jegomościa usunęła.

W sali miejskiej na koncercie, urządzonym na rzecz niezamożnych studentów, artystka naszego teatru Arkowinówna rozpoczęła polską deklamacyę, wchodzącą do programu i znów jakaś dama zażądała przerwania deklamacyi. Zaproponowano jej by opuściła salę, co też uczyniła i polską deklamacyę po jej wyjściu skończono.

Przed paru dniami odbyła się doroczna zabawa na rzecz Domu św. Antoniego — szkoły rzemiosł dla dziewcząt. Część wokalna przedstawienia bardzo w tym roku szwankowała; ratował sytuacyę artysta Bogucki występujący w sezonie letnim w teatrze naszym. Najlepsze wrażenie sprawiły tańce charakterystyczne: p. Platerówny z P. Minejką i pełne uroku fantastyczne tańce, w których wzięły udział panie Oświecimska i Platerowa, panny Szostakowska i Umiastowska z p. Chropowickim. W ostatnim polonezie sunął korowód par w strojach charakterystycznych, wśród których widziało się rycerzy w stal okutych, ułanów, husaryę polską i t. d.

Popłynęła ta wizya do sali hotelu Św. Jerzego na bal, rozpoczynając szereg zabaw hucznych zapowiedzianych na ten tydzień prawdziwego szału karnawałowego.

Tymczasem z prowincyi płyną hiobowe wieści. W Mińsku nauczyciel religii ks. Krysiak otrzymał z dwu szkół miejskich wezwanie, by prowadził wykłady religii w języku rosyjskim. Ksiądz przerwał wykłady religii, odwołując się do władzy dyecezyalnej. Rodzice zaś wysłali szereg skarg i próśb do J. E. ks. arcybiskupa, do ministra oświaty, posłów i t. d.

Gubernator grodzieński złożył w ministerstwie spraw wewn. sprawozdanie ze stanu gubernii powierzonej jego władzy. Domaga się on w niem przyznania władzom szkolnym prawa określania języka przy nauczaniu religii katolickiej. Zdaniem gubernatora grodzieńskiego, władze szkolne nie powinny wcale uwzględniać woli rodziców, ponieważ znajdują się oni pod zupełnym wpływem księży.

Ten projekt gubernatora grodzieńskiego ma położyć kres: „sztucznemu rozszerzaniu języka polskiego i gwałtownemu zaszczepianiu go ludności czysto rosyjskiej, przez nauczanie religii katolickiej w języku polskim."

Rozeszła się wieść, że w powiecie grodzieńskim majątek Jabłonów z zamkiem niegdyś książąt Jabłonowskich, dziś pozostający w rękach rosyjskich, nabywa ministerstwo oświaty dla założenia w zamku seminaryum nauczycielskiego. Inspektor szkół ludowych oglądał już szczegółowo teren pod nowe ognisko oświaty rosyjskiej.

W Kownie krąży pogłoska o projekcie utworzenia litewskiego Tow. rolniczego, dążącego do zagarnięcia pod swe wpływy szerokich mas ludowych. Mówią też o projekcie założenia takiejże instytucyi ekonomicznej rosyjskiej

E. W.

Kronika prowincyonalna.

(Z pism i od korespondentów)

— Z powiatu jampolskiego. Ciężko i ponuro wlecze się życie w naszych prowincyonalnych zakątkach, a może i nie wlecze się, jeżeli nawet bystremu oku korespondenta nie udaje się dostrzedz jakiegokolwiek faktu godnego zanotowania.

Na dziś mam tylko przykre wiadomości do odnotowania. Choroby zaraźliwe nie opuszczają nas; po odrze, szkarlatynie i dyfterycie, mamy z kolei tyfus. Ponieważ gość ten nie tylko do nas zawitał, ale rozpanoszył się już w całej gubernii, zatem radzili o tem i w gubernii radzili i „bumagi" pisali, ale, jak zwykle, na tem się zapewne skończy, a stan sanitarny pozostanie nadal taki, jaki był.

W świecie urzędniczym naszego powiatowego miasteczka zaszły niebywałe oddawna zmiany: naliczyłem ich aż ośm wśród starszych urzędników. Czemu to przypisać, na razie niewiadomo, rozmaite o tem krążą wieści, ale żadnej z nich dokładnie sprawdzić nie można.

Od Nowego Roku począwszy mamy trochę mrozu, ale śniegu prawie że nie było i dlatego drogi są nadzwyczaj ciężkie, a wszelaka komunikacya niezwykle utrudniona. Buraki jednakże prawie pozwożono i fabryki kampanię znów rozpoczęły. Dniestr miejscami stoi, ale tak słabo, że zaledwie przejść można; w innych zaś miejscach nie pokryty nawet krą i tam przejazd łodzią jest zupełnie bezpieczny.

W niedzielę d. 6-go stycznia o godzinie 10-ej wieczorem zauważono dość silne trzęsienie ziemi w m. Sorokach w Besarabii nad Dniestrem, niedaleko od Jampola. Wstrząśnienia były krótkie, ale dość silne i powtarzały się w ciągu 5-ciu minut. W Jampolu nie zauważono zupełnie tego trzęsienia.

Pomian

— Konkurs siewników. Dowiadujemy się, że białocerkiewskie Towarzystwo rolnicze, chcąc przyczynić się do ogólnego postępu w rolnictwie, zamierza urządzić na wiosnę r. b. przed otwarciem wystawy kijowskiej konkurs siewników rzędowych rozmaitego typu na polach przy Białej Cerkwi.

Teren dla konkursu T-wo zawdzięcza centralnemu zarządowi majątków hr. M. Branickiej. Konkurs uzyskał poparcie miejscowych ziemstw i departamentu rolnictwa. Na ekspertów będą powołani ludzie fachowi. Młode Towarzystwo krząta się koło tego energicznie, więc sądzić można, że i konkurs przyjmie poważne rozmiary i wzbudzi ogólne zainteresowanie rolników.

Po bliższe informacye odsyłamy zainteresowanych do komitetu przy białocerkiewskiem Towarzystwie rolniczem.

— Malwersacya. Prezydent miasta Starej Uszycy Huńko znikł, unosząc ze sobą około 5 tys rb. należących do miasta. P. prezydent przed nominacyą, był komisarzem policyi.

— Zniżenie taryfy przewozowej. Komitet taryfowy zawiadomił podolskie gub. ziemstwo iż cement, przeznaczony na potrzeby ziemstwa, dla wyrobu dachówki i cegły cementowej, korzysta z ulgowej taryfy kolejowej.

— Telefony ziemskie w jampolskim powiecie. Prezes jampolskiego ziemstwa powiatowego podpisał umowę z inżynierem Fazły, o przeprowadzenie sieci telefonów w powiecie za 30 tys. rb., płatnych w ciągu lat pięciu. Roboty mają być ukończone d. 1 października r. b.

— Zbrojny napad. Trzej uzbrojeni rabusie napadli na zamożnego włościanina wsi Adamówki, w winnickim pow., na Podolu, i zagroziwszy mu śmiercią, zabrali ze skrzyni uciułane pieniądze. Po ich odejściu, poszkodowany zaalarmował wieś i zarządził pościg. Rabusiów dopędzili, otoczyli, i pojmali jednego, który się okazał włościaninem z kijowskiej gub. Dwaj inni, nie chcąc się dać wziąć żywcem, odebrali sobie życie.

— Tyfus plamisty grasuje w olhopolskim powiecie na Podolu. Miejscowe ziemstwo wysłało już kilka oddziałów sanitarnych dla walki z epidemią.

— Nowa stacya telegraficzna. W m. Rajgrodzie, w Hajsyńskim pow., na Podolu otwarto stacyę telegraficzną.

Zgromadzenie ziemskie gub. kijowskiej.

(Dalszy ciąg).

Charakterystyczną cechą obrad kijowskiego ziemstwa gubernialnego było to, iż wszystkie znaczniejsze pozycye, obejmujące niekiedy wydatki na setki tysięcy rubli przyznawano z bardzo nielicznymi wyjątkami prawie bez dyskusyi, natomiast długie i nader namiętne spory toczono przy rozpatrywaniu pozycyi podrzędnych i drobnych, jak naprz. w sprawie 2,000 rb. dla aptekarza ziemskiego, lub 1,115 rb. na popieranie kultury winogron. Tę ostatnią kwestyę rozpatrywano pod koniec trzeciego dnia obrad.

Radny A. Lubinskij prosi o niektóre informacye, dotyczące omawianej kwestyi. Prezes zarządu ziemskiego oświadcza, iż szczegóły te zawarte są w referacie zarządu.

P. Lubinskij otwarcie wyznaje, iż nie czytał referatu. Szczerość p. Lubinskiego daje sposobność p. Rewie do ostrego wystąpienia przeciwko zarządowi z powodu zbyt późnego rozsyłania referatów, które radni otrzymują zazwyczaj dopiero w przeddzień zgromadzenia, tak, iż żaden z nich nie może zapoznać się z treścią spraw umieszczonych na porządku dziennym zgromadzenia.

Na wniosek przewodniczącego poruszoną przez p. Rewę kwestyę postanowiono rozpatrzyć na ostatniem posiedzeniu.

Po długiej dyskusyi w sprawie kredytu na popieranie hodowli winogron, wykreślonego przez komisyę finansową i agronomiczną, zgromadzenie asygnuje na ten cel 1,115 rb., zgodnie z propozycyą zarządu miejskiego.

Pozycye: 3 000 rb. na popularne wydawnictwa rolnicze, 1,200 rb. na biblioteki wiejskie, 1,600 rb. na urządzenie kursów kooperacyi kredytowej 1,400 rb. na kursy kooperacyi spożywczej oraz zapomogę w sumie 3 600 rb. dla szkoły rolniczej w Humaniu na urządzenie kursów rolniczych przyjęto bez dyskusyi.

Podczas rozpatrywania wniosku o asygnowaniu 10,500 rb. na popieranie przemysłu ludowego, p. Sukowkin odczytuje podanie zarządu kijowskiego muzeum miejskiego o udzielenie, za przykładem roku zeszłego, zapomogi w sumie 3 tys rb. na skompletowanie wzorów przemysłu ludowego.

Prośbę zarządu popiera dyrektor muzeum M. Bielaszewskij oraz radny A. Czerwiński, który kładzie nacisk na potrzebę zbierania i zachowania dawnych, coraz rzadszych już obecnie wzorów przemysłu ludowego.

Zgromadzenie uchwala oba powyższe wnioski w całości, przechodząc następnie do rozpatrzenia preliminarza wydawanej przez zarząd ziemski „Gazety ziemskiej". Koszt wydawnictwa zarząd ziemski obliczył w sumie 15,229 rb., lecz połączone komisye finansowa i agronomiczna zredukowały tę pozycyę do 12,279 rb. (licząc w to przypuszczalny dochód 2,279 rb. z ogłoszeń). P. J. Rewa wypowiada się za wnioskiem komisyi, gdyż jako „stary dziennikarz" zmuszony jest stwierdzić, iż gazeta prowadzona jest w sposób absolutnie niemożliwy. Prawda jest, że posiada ona 8,000 prenumeratorów, lecz .. bezpłatnych. Dowodzi to tylko, iż zarząd ziemski posiada 8,000 adresów. Poza tem jest rzecz stwierdzona, iż „Gazety" nikt nie czyta, ponieważ nie zawiera ona nic ciekawego. Jedyną jej zasługą jest chyba to, że stanowi ona dodatkowe źródło zarobku dla urzędników zarządu ziemskiego, umieszczających na szpaltach gazety swe artykuły.

Na wniosek p. Rewy zgromadzenie zatwierdza budżet „Gazety" w redakcyi połączonych komisyi oraz postanawia polecić specyalnej komisyi opracowanie dla rzeczonego wydawnictwa nowego programu, przy którym odpowiadałoby ono swemu celowi.

Jakby dla osłodzenia zarządowi nie pozbawionych złośliwości przymówek p. Rewy co do wydawnictwa „Gazety", drugie wydawnictwo zarządu ziemskiego — kalendarz spotyka się z ogólnem uznaniem ze strony zebranych, tak ze względu na swą treść, jak i cenę (25 kop.) Nawet radny Minut, który, jak sam przyznaje, od bardzo dawna nie czytał książek, twierdzi, iż jest to „nader cenny utwór literacki".

Pomimo, iż komisya finansowa proponowała zredukować tę pozycyę o 1,000 rb., zgromadzenie uchwala ją w całości (5 558 rb), pod warunkiem, iż kalendarz będzie rozsyłany bezpłatnie nie tylko gubernialnym lecz i powiatowym radnym oraz wszystkim szkołom ziemskim.

Następne, czwarte z kolei posiedzenie ziemstwa gubernialnego rozpoczęło się o godz. 11 z rana długim referatem w sprawie wydatków na utrzymanie okręgowej ziemskiej organizacyi przesiedleńczej, na co zgodnie z wnioskiem zarządu postanowiono asygnować 23,800 rb; następnie z błyskawiczną niemal szybkością rozpatrzono cały preliminarz wydziału ubezpieczeń i środków przeciwogniowych, uchwalając wydatki wydziału w sumie 228,832 rb. 50 kop. i na środki przeciwogniowe w sumie 294,416 rb. 50 kop.

Podczas rozpatrywania wniosku co do podziału powiatu radomyskiego na 2 powiaty — radomyski i czarnobylski najzupełniej niespodziewanie wywiązuje się dość ostre starcie pomiędzy prezesem komisyi finansowej W. Demczenką i prezesem radomyskiego zarządu ziemskiego K. Grygorowiczem-Barskim. Projekt prawa o podziale powiatu radomyskiego został złożony jeszcze 3-ej Dumie Państwowej; ministerstwo zasięgnęło w tej kwestyi opinii kijowskiego ziemstwa gubernialnego i radomyskiego powiatowego. To ostatnie wypowiedziało się za podziałem powiatu. P. Demczenko jednakże jest w tej sprawie zupełnie innego zdania, którem też nie omieszkał podzielić się ze zgromadzeniem, dowodząc, iż na podziale ludność pow. radomyskiego skorzysta tylko o tyle, iż zamiast jednego będzie miała dwóch sprawników i dwa zarządy ziemskie.

K. Grygorowicz-Barskij z widocznem rozdrażnieniem oświadcza, iż nie pojmuje nowego sposobu decydowania spraw ziemskich: p. Demczenko odczytuje po kolei referaty, a zgromadzenie w milczeniu na wszystko się zgadza. P. Demczenko, korzystając ze swego stanowiska prezesa komisyi finansowej, stara się grać w zgromadzeniu pierwsze skrzypce i co dziwniejsze — w zupełności mu się to udaje. Za jego to staraniem zgromadzenie w ciągu niespełna 3 dni uchwaliło blizko 4 milionowy budżet, właściwie zaś sankcyonowało tylko gołe cyfry. Mówca wyraża swe zdziwienie z powodu stanowiska, zajętego przez W. Demczenkę, którego zainteresowanie się zupełnie obcą mu sprawą powiatu radomyskiego i bieganie po kancelaryach ministeryalnych w celu jej zatamowania wydaje mu się zupełnie niezrozumiałe.

W. Demczenko oświadcza, iż nie on lecz p. Grygorowicz Barskij obijał progi kancelaryi ministeryalnych, oraz, iż na jego nietaktowne napaści odpowiadać nie ma zamiaru.

Po przemówieniach kilku innych mówców zgromadzenie wypowiada się za podziałem powiatu radomyskiego pod warunkiem, iż granice innych powiatów pozostaną nienaruszone.

W końcu posiedzenia rozpatrywano wniosek w sprawie zaciągnięcia pożyczki w sumie 3,600,000 rb. na ulepszenie dróg w gub. kijowskiej.

W. Demczenko wypowiada się przeciwko wnioskowi, gdyż przy 25 letnim terminie pożyczki 75 proc. kapitału drogowego będzie szło corocznie na jej amortyzacyę i opłacenie procentów. Gubernia zyska wprawdzie kilka większych dróg lepiej urządzonych, lecz ogromna ilość pozostałych dróg będzie musiała oczekiwać na jakiekolwiek ulepszenia przez długie

[1]) Prof. John Stuart Mackenzie. The Manual of Ethics.

lata. Mówca doradza wstrzymać się z zaciągnięciem pożyczki do czasu wprowadzenia nowego prawa o drogach gruntowych i podatku ładunkowego na rzecz ziemstw, a w ciągu tego czasu nabyć wspólnie z miastem, kolejami Pol.-Zach. i zarządem okręgu komunikacyi kamieniołomy, aby w przyszłości posiadać tańszy materyał, oraz zapoczątkować wyrób klinkieru.

W. Rewa, oponując poprzedniemu mówcy, dowodzi, iż wyrób klinkieru u nas się nie przyjmie ze względu na drożyznę węgla i drzewa, niezbędnego dla jego wypalania.

Zgromadzenie przyjmuje wniosek zarządu o rozpoczęciu starań o pozwolenie na zaciągnięcie pożyczki w sumie 3.600,000 rb. na ulepszenie dróg i upoważnia go do asygnowania z sum kapitału ubezpieczeniowego 18,000 rb na opracowanie projektów wielkich mostów i innych urządzeń drogowych z tem, aby suma powyższa została zwrócona po zrealizowaniu pożyczki.

Oprócz tego asygnowano 15,800 rb. na dalsze badania techniczne oraz powierzono zarządowi szczegółowe rozpatrzenie i opracowanie projektu nabycia kamieniołomów a także warunków produkcyi klinkieru.

(D. c. n.).

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 22 (4) Wincentego i Anast. M. m.
Jutro 23 (5) Zaślubiny N. M. P.

Wschód słońca o godz. 7 m. 34.
Zachód słońca o godz. 4 m. 55
Długość dnia godz. 9 m. 21.

Kalendarzyk Historyczny.

4 lutego n. st.

Roku 1454. Prusacy udają się pod opiekę Polski, prosząc o obronę przed ciemiężącymi ich krzyżakami.

— **Teatr Polski.** W czwartek odbędzie się benefis utalentowanej artystki Teatru Polskiego p. O. Orleńskiej, która w kilku prawdziwie artystycznych kreacyach, jak Kornelia w „Irydyonie", Irena w „Grze serc", Lulu w „Demonie ziemi" i Psyche w „Erosie i Psyche" — dowiodła szczerego i rzeczywistego talentu, zdobywając sobie prawdziwe uznanie publiczności i prasy.

Benefisantka wystąpi w roli Conchity w nader interesującej komedyi P. Louis'a p. t „Kobieta i pajac". Komedya ta przez długi czas nie schodziła z repertuaru b Teatru Artystycznego w Warszawie. Partnerem p. Orleńskiej — będzie p. K. Tatarkiewicz, pod którego artystycznem kierownictwem odbywają się próby z tej świetnej komedyi; udział przyjmuje cały zespół artystyczny.

W Sobotę ostatnie popularne przedstawienie w sezonie bieżącym, które wypełni malownicze i zawsze mile na naszej scenie widziane widowisko jasełkowe w 3-ch obrazach, p. t. „Betleem".

Ceny miejsc zniżone.

W niedzielę dyrekcya występuje z oryginalną nowością, która niewątpliwie ściągnie liczne rzesze do naszego teatru — będzie nią arcyzabawna, z ogromną werwą napisana krotochwila w 4 aktach Mazura p. t. „Ułani księcia Józefa".

Krotochwila ta na wszystkich scenach polskich doznała wielkiego i zasłużonego powodzenia.

— **Z Koła kobiet.** Zarząd Koła Kobiet za naszem pośrednictwem przypomina członkiniom i szanownym gościom, iż zwykle zebranie towarzyskie Koła Kobiet odbędzie się dziś o godz. 8 wieczorem w Ogniwie.

— **Sesya rady miejskiej.** Dzisiaj rozpoczynają się posiedzenia rady miejskiej. Na porządku dziennym 47 spraw, w tem 23 nowych i 24 dawnych, nierozważonych na poprzednich posiedzeniach. Między innemi sprawami omawiane będą: prośba dyrektora 6-go gimnazyum męskiego o udzielenie 500 rb. subsydyum z funduszów miejskich na urządzenie przy gimnazyum doświadczalnej cieplarni i oranżeryi; referat o projektowanej w Kijowie komunikacyi autobusowej; referaty komisyi oświetlenia miasta w sprawie oświetlenia wyspy Truchanowa, o rozszerzeniu sieci oświetlenia elektrycznego na ulicach i w sprawie oświetlenia terytoryum wystawy kijowskiej w r. b.; wniosek zwolnienia od opłaty na korzyść miasta ładunków pocztowo-telegraficznych i ziemskich, nie mających charakteru handlowego i t. p.

— **Wyjazd naczelnika kolei.** Dzisiaj rano wyjeżdża z Kijowa do Petersburga naczelnik kolei Pol.-Zachodnich W. Szmidt. Jego obowiązki pełnić będzie czasowo naczelnik wydziału handlowego I. Chiżniakow.

— **Wystawa kijowska.** Onegdaj prezydyum wystawy w towarzystwie przedstawicieli sekcyi sportowej wyjeżdżało na terytoryum wystawy w celu zbadania, czy byłoby możliwe urządzenie igrzysk olimpijskich na samym placu wystawowym. Uznano, iż urządzenie igrzysk na placu wystawy jest najzupełniej możliwe do urzeczywistnienia.

— Duński związek eksportu zarodowego inwentarza zawiadomił komitet o swym zamiarze wzięcia udziału w wystawie kijowskiej.

— Małoruski oddział architektury artystycznej charkowskiego Towarzystwa literackiego zwrócił się do komitetu wystawy z prośbą o udzielenie miejsca dla jego okazów. Oddział ma zamiar wystawić rysunki i fotografie zabytków dawnej architektury ruskiej oraz projekty nowych budynków w stylu małoruskim.

— **Votum separatum.** Przed zamknięciem gubernialnego zgromadzenia ziemskiego radni od miasta Kijowa złożyli na ręce przewodniczącego votum separatum w sprawie likwidacyi oddziałów somatycznych szpitala Kiryłowskiego. Proszą oni o niezatwierdzenie uchwały w sprawie skasowania tych oddziałów, ponieważ ziemstwo jednocześnie nie oddaje kapitałów przeznaczonych na ich utrzymanie ani ziemstwom powiatowym, ani miastu, lecz w całości zatrzymuje te kapitały przy sobie.

Powyższe votum separatum zostało dołączone do protokółów zgromadzenia.

— **Komunikacya autobusowa.** Na ostatniem posiedzeniu miejskiej komisyi tramwajowej rozpatrywano szereg ofert różnych firm, proponujących urządzenie komunikacyi autobusowej podczas tegorocznej wystawy.

Komisya postanowiła zwrócić się do rady miejskiej z propozycyą nabycia kosztem miasta 5 samochodów firmy „Büssing" dla zużytkowania ich w czasie wystawy oraz zaproszenia specyalisty w celu zorganizowania komunikacyi autobusowej.

— **Burze śnieżne.** Wczoraj w obrębie kolei Pol.-Zachodnich szalały burze śnieżne. Silny wiatr południowo-wschodni unosił całe chmury śniegu i ciskał je na tor kolejowy, tworząc wysokie zaspy śnieżne. Tor kolejowy na dystansie Zdołbunowo — Szepetówka został tak zasypany śniegiem, że z Kijowa musiano sprowadzić parowe pługi do usuwania śniegu. O zawiejach śnieżnych otrzymano również wiadomości ze stacyi: Kiwercy, Równe, Sarny i t. d. Wszystkie bez wyjątku pociągi osobowe z linii kowelskiej i fastowskiej przychodzą ze znacznem opóźnieniem kilkogodzinnym niekiedy. Niektóre pociągi towarowe musiały stać w polu i czekać po kilka godzin na oczyszczenie toru.

Wczoraj wieczorem w zarządzie kolei Pol.-Zachodnich ze st. Kiwercy otrzymano wiadomość, że zamieć zmniejsza się.

— **Ogród zoologiczny.** Zarząd kijowskiego Towarzystwa miłośników przyrody zwrócił się do kijowskiego zarządu miejskiego z prośbą o oddanie Towarzystwu w dzierżawę na lat 6 części gruntu miejskiego pod Nr 80 przy szosie Brzesko-Litewskiej 11 dzies. obszaru dla rozszerzenia ogrodu zoologicznego, dla którego rada miejska uprzednio udzieliła już 5 dzies. w tem samem miejscu. W razie zadośćuczynienia powyższej prośbie, Towarzystwo obiecuje urządzić przy ogrodzie szereg instytucyi pomocniczych, jako to: ogród aklimatyzacyjny, pasieki pokazowe oraz akwaryum, teraryum i insektaryum.

— POŻARY. Onegdaj z rana od zbyt rozpalonego pieca wszczął się pożar w domu Nr. 34 przy ul. Zytańskiej.

Z tegoż samego powodu wybuchły pożary w domu Nr. 37 przy zaul. Michajłowskim i w domu Nr. 5 przy ul. Nikolsko-Botanicznej.

We wszystkich wypadkach ogień stłumiono prędko.

— NOŻOWNICTWO. Na przeciwko domu Nr. 24 przy ul. Policyjnej jacyś nieznani bandyci napadli na N. Omelczenkę i zadali mu nożem kilka ran w ramię, piersi i rękę. Rannego w karetce Pogotowia odwieziono do szpitala.

— KRADZIEŻE. W domu Nr. 33 przy ul. Kuzniecznej okradziono na 185 rb. mieszkanie R. Gawina i M. Słonimskiej.

Przy M. Wasylkowskiej Nr. 14 skradziono zegarek i 10 rubli z mieszkania Klimenki.

Na rynku Sołomienieckim wyciągnięto I. Czernyszewej z kieszeni portmonetkę z 20 rb., złotemi kolczykami, pierścionkiem oraz kwitem lombardowym.

W klubie bankowym (Kreszczatyk 7) w bufecie wykryto systematyczną kradzież naczynia. Jako sprawców kradzieży policya śledcza aresztowała służącego D. Łosiewa i b. stróża Narodenkę.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. W domu Nr. 81 przy ul. W.-Wasylkowskiej zażył soli cukrowej w celu samobójczym młody kupiec I. Z.

Pogotowie odwiozło desperata do szpitala Aleksandrowskiego.

— W SPRAWIE ZAJŚĆ NA ŁUKJANÓWCE W związku z wypadkami na Łukjanówce dokonano rewizyi w piekarni gruzińskiej, znajdującej się w domu Nr. 13 przy ul. M.-Błagowieszczeńskiej i aresztowano tam 9 mężczyzn i 1 kobietę.

Zwłoki zabitych Poliwkina i Tiszkina zostały przewiezione do cerkwi św. Teodora. Eksportacya zwłok na cmentarz łukjanowiecki odbędzie się dziś rano.

— ARESZTOWANIE. Onegdaj w domu Nr. 38 przy ul. Bezakowskiej w hotelu „Germania" aresztowano przybyłego z Łodzi J. Rinera, agenta firmy „Semi-émaille", który za pomocą reklam i ogłoszeń w gazetach zdobywał licznych klientów i brał od nich zadatki po 40 kop. z obietnicą wykonania zamówienia w ciągu dwóch tygodni. W numerze Rinera dokonano rewizyi i opieczętowano całą jego korespondencyę.

— KRADZIEŻ W SKŁADZIE INTENDENTURY. Onegdaj policya wykryła systematyczną kradzież w składzie intendentury na Peczersku. Wczoraj w nocy policya zjawiła się nagle w domu Nr. 7 przy W. Szijanowskiej i dokonała rewizyi w sklepiku kolonialnym D. Iwanowa, pracującego w składzie intendentury. Podczas rewizyi w mieszkaniu I. znaleziono 33 pary nowych butów żołnierskich, wartości 231 rb. Iwanow oświadczył, iż buty kupił u jakiegoś nieznanego mu żołnierza za 30 rb. i że dał za nie 10 rb. zadatku.

W mieszkaniu Iwanowa zarządzono zasadzkę i aresztowano przybyłych tam dozorcę składu intendentury Puckę, szeregowców Jeremina, Wutrimowa, Weliklja oraz włościanina Dżemelińskiego.

PRZYJECHALI DO KIJOWA:

Hotel Continental: pp. N. Nawierieżska; Sergiusz Obuchow; M. Sternberg, kupiec; Aleksander Bartel; Kamil Gotl, artysta; K. Dowson; Jak Kubelik, artysta-muzyk z Krzemieńczuga; August Bykow; Marya Bykow; Andrzej Żółkiewski z Lipowca; Tadeusz Brzozowski, obywatel z Petersburga; Feliks Bogatko, dyrektor cukrowni z Berdyczowa; Aleksander Łaszkariew, inżynier; Juliusz Rynkiewicz z Charkowa; Dżon Cradwik, kupiec; N. Rakusa-Suszczewska; Mikołaj Wołżyn; Mieczysław Kamieński z Będzina; Marya Wołżyna; Michał Akacatow, adwokat przysięgły; Stanisław Jaroszyński, obywatel z gub. podolskiej.

Grand-Hôtel pp. Franciszek Bauer z Petersburga; Jan Huck z Warszawy; Anna Antonowicz z Warszawy; Eugeniusz Bek; Franciszek Kraft z Warszawy; Helena Sierpińska z Moskwy; Feliks Wilienc z Odesy; Eugeniusz v. Tomson z Moskwy.

Hotel François: pp. Józef Dukielski z Rygi; Jan Doner z gub. kijowskiej; Aleksy Głuchowcew; Aleksy Lichariew; Jan Obuchow; Justyn Chmielowski; Stanisław Jakowicki z Kniaź; Konstanty Grosz z Kamieńca; Zofia Horodecka z Sosnówki; Włodzimierz Zańkowski; Mikołaj Ostapczuk-Siemiencow; Natalia Piotrowska z Żytomierza.

Hotel Ermitage: pp. A. Siemigradowa; K. Jacyn, obywatel; Jerzy Łukaszewicz; Konstanty Dłuski, rz. r. st. z gub. podolskiej; K. Worobjowa; R. Sołomatina; Mikołaj Picker, dyrektor Szczuczyńskiej cukrowni; Teodor Malinowski z pow. czehryńskiego; Antoni Rogoziński, obywatel z Humania; Helena Rogozińska z Humania; Aleksander Krugłow; Dymitr Mańszyn.

Hotel Hładyniuka: pp. Piotr Baranow, generał; Michał Baumhart, r. st.; A. Gołowiński; Leon Kondyba, obywatel; B. Kabiszew, obywatel; A. Wiljam, inżynier; Wacław Sztepen; Konstanty Szczerbaczew; Grzegorz Czirikow, kupiec; Kazimierz Pietrusiewicz, adwokat przysięgły z Mińska; Konstanty Dedżuwani; B. Albrandt, oficer; Szymon Bożenko, kupiec; Aleksander Własiew, generał; S. Własienko, adm.

Hotel Universal: pp. Aleksander Simanowski z Białej Cerkwi; Tadeusz Dąbrowski z Warszawy; Jenkil Kupric; Paweł Grünberg; Mikołaj Bondariew.

Palast Hôtel: pp. Pelagia Potocka, artystka z Charkowa; W. Piszczynkow, r. st.; I. Ukraińczyk, wojażer; D. Baron, kupiec; Ludomic Szaniawski, inżynier z Łubień; Gustaw Lessing, kupiec; Aleksander Griaznow, obywatel; Oskar Baruch, obywatel niemiecki; Paweł Szwajsgut, obywatel niemiecki; A. Szwajsgut; Artur Koczl, obywatel austryacki; Ludmiła Mitin; A. Agrijew, kupiec; Dymitr Afanasjew; M. Ber; Jan Szczepetilnikow.

Grand Hotel Imperial: pp. Aleksander v. Lang spraw.; Ł. Kaniewski, kupiec; Aron Rabinowicz; Grzegorz Rabkin, fabrykant; Jakób Alterkowski, kupiec; A. Sorokin, kupiec; Szymon Cion, kupiec; O. Szacman, adwokat; N. Szwarcbraun; I. Gurwic, kupiec; Jakób Bubis, prow.; Tomasz Kriksaber, kupiec.

Hotel Rosya: pp. Tatewas Aramyszjanc, inżynier; Henryk Wysokiński, obywatel z pow. berdyczowskiego; Zygmunt Cieszkowski z Kowla; Zofia Puciato z Warszawy; Helena Rybczewska z Nieżyna; Z. Wolska, nauczycielka z Kaharłyka; Wilhelm Schwiger, kupiec; Wacław Siergiejew, kupiec; I. Szaforostow, kupiec; Mikołaj Maksimowski, oficer; L. Pietrow, student.

Hotel Praga: pp. Stefan Nataszewski z Brodeckiego; Włodzimierz Keppen; Julian Majewski z Białej Cerkwi; Marya Majewska z Białej Cerkwi; E. Michalczewski; E. Wasiljew; Helena Wasiljewa.

Telegramy.

Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej.

W przededniu wznowienia wojny.

Londyn (AP). Do Agencyi Reutera telegrafują z Konstantynopola, iż nie stracono jeszcze nadziei na zapobiegnięcie wojnie —głównie wskutek pomyślnego rezultatu remonstracyi posłów niemieckiego i angielskiego w Sofii.

Misya ks. Hohenlohe.

Wiedeń (AP). Książę Hohenlohe, któremu polecono wręczenie Najjaśniejszemu Panu własnoręcznego listu cesarza Franciszka-Józefa, odjechał do Petersburga.

„Times" o sytuacyi Turcyi.

Londyn (AP). W sprawie wznowienia wojny „Times" sądzi, iż wojna nie potrwa długo. Gazeta przekonana jest, iż mocarstwa jednogłośnie pragną jaknajszybszego pokoju, czego dowodzi niedawno wypowiedziana mowa przez ambasadora niemieckiego w Londynie. Trwałość zgody zabezpieczona jest wysłaniem listu przez cesarza Franciszka Józefa do Najjaśniejszego Pana. „Times" zarówno, jak i „Westminster Gazette", uważa list ów za najlepszą gwarancyę pokoju europejskiego.

Nastrój w Bułgaryi.

Sofia (AP). Mimo zerwania rozejmu panuje tu nastrój optymistyczny. Przywódcy wszystkich prawie partyi, wypowiadając się w sprawie przewrotu tureckiego, twierdzą, iż młodoturcy, chcąc zagarnąć władzę w swoje ręce, ogłosili hasło wojenne w nadziei, iż zdobędą tem ogólną sympatyę.

W istocie młodoturcy powinni zdawać sobie sprawę z tego, iż armia turecka nie jest w stanie prowadzić w dalszym ciągu wojny i że w rezultacie nowy rząd będzie zmuszony poczynić ustępstwa, jak to uczynił rząd dawny.

Przypuszczają, iż w razie wznowienia akcyi wojennej sprzymierzeńcy poprzestaną na zdobyciu Adryanopola, poczem nastąpi bezzwłocznie zawarcie pokoju.

Podróż ministra bułgarskiego.

Paryż (AP). Wyjechał bułgarski minister finansów Teodorow.

Sprawy chińskie.

Pekin (AP). Prezydent wydał edykt, w którym rozkazuje dudu mandżurskim, aby wspólnemi siłami przedsięwzięli środki w celu wytępienia chunchuzów.

Burza na morzu.

Eupatorya (AP). Na morzu szaleje straszna burza.

Gubernia chełmska.

Petersburg (Wł.). Gubernatorowi siedleckiemu Wołżinowi polecono przewodniczyć w komisyi do spraw budowy gmachów gubernialnych instytucyi rządowych w Chełmie i przystąpić niezwłocznie do rozstrzygnięcia wszystkich spraw, związanych z organizacyą gub. chełmskiej.

Z ministerstwa spraw wewnętrznych.

Petersburg (Wł.). Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało szereg zarządzeń w celu walki z bandami rozbójników i rabusiów w gub. ekaterynosławskiej.

Odrzucenie skargi.

Petersburg (Wł.). Szczegłowitow, rozpatrzywszy skargę prezesa tyfliskiej izby sądowej na rewizora senatora Reineke, uznał postępowanie tego ostatniego za prawidłowe, skargę zaś uchylił.

Zabronienie bankietu.

Petersburg (Wł.). W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że wzbronienie bankietów słowiańskich nastąpiło wskutek płomiennych mów Baszmakowa i Werguna, wygłoszonych niedawno w klubie działaczów społecznych. Charakterystyczne, że Baszmakow jest redaktorem wydawnictwa „Prawitielstwiennyj Wiestnik".

Dokoła Dumy.

Petersburg (Wł.). Sesya Dumy Państwowej wznowiona została wobec nielicznie zebranych posłów. W kuluarach ożywione debaty wywołało wzbronienie bankietu słowiańskiego, urządzanego przez Baszmakowa i Werguna. Utrzymują, iż zakaz wywołany został na skutek nalegań Sazonowa. Nacyonaliści, szczególnie Bobrinskij, są oburzeni. Mówiono, iż podobne bankiety zamierzano urządzić w Moskwie i Kijowie, jednak wobec tendencyi agitacyjnej, nie będą one dopuszczone.

Petersburg (Wł.) Krążą pogłoski, październikowcy zamierzają wnieść uchylony przez Radę Państwa projekt o wprowadzeniu ziemstwa w gub. archangielskiej—oraz nową interpelacyę w sprawie wypadków w kopalniach leńskich, w celu zaznajomienia się z rezultatami rewizyi senatora Manuchina.

Petersburg (Wł.) W piątek, podczas omawiania interpelacyi postępowców z powodu zajść w szkole średniej, oczekiwane jest wystąpienie Kasso, co jest jednak wątpliwe.

Z Rady Państwa.

Petersburg (Wł.). Komisya Rady Państwa uznała, iż ministrowi oświaty przysługuje prawo odmawiać bez wyjaśnień pozwolenia na otwieranie prywatnych zakładów naukowych, oraz, że osoby pociągnięte do odpowiedzialności z artykułów, grożących pozbawieniem praw i nie uniewinnione — nie mają prawa zakładania szkół.

Petersburg (Wł.). Centrum Rady Państwa wypowiedziało się za dopuszczeniem kobiet do adwokatury. Prawicowcy są temu przeciwni.

Echa tragedyi leńskiej.

Petersburg (Wł.). Prokuratora irkuckiego sądu okręgowego zawiadomiono o umożeniu przez radę ministrów sprawy o napadzie robotników kopalni leńskich na wojsko.

Petersburg (Wł.). Krążą pogłoski, iż rewizya gen. Manuchina stwierdziła, że Towarzystwo kopalni leńskich otrzymało 12 milionów rb. od Banku Państwa, który innym odmawiał oraz wydzierżawił Towarzystwu bogate kopalnie. Przewidując starcie z wojskiem, Towarzystwo przygotowało w szpitalach łóżka oraz środki opatrunkowe.

Z Finlandyi.

Helsingfors (AP). Talmanem sejmu obrano socyal-demokratę Tokoi.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Duma Państwowa.

Posiedzenie z dnia 21 stycznia.

Rodzianko, otwierając posiedzenie, składa Dumie powinszowania noworoczne i życzenia powodzenia w owocnej i pokojowej pracy oraz pomyślnego zakończenia obecnej sesyi.

Na porządku dziennym sprawozdanie w sprawie sprawdzenia procedury wyborczej w gub. permskiej.

Referent Warun-Sekret proponuje uznanie wyborów za prawidłowe. Wobec otrzymanego przez Dumę oświadczenia o nieprawnych czynnościach administracyi podczas wyborów z gminy szmakowskiej, wydział proponuje zawiadomić o tem prezesa ministrów.

Zamysłowskij, oponując przeciwko drugiemu wnioskowi, zaznacza, iż skargę złożono po upłynięciu przepisanych terminów i w drodze niezgodnej z prawem, ponieważ skierowano ją wprost do Dumy, pomijając władze miejscowe, które w ten sposób pozbawione są możności oponowania. Skarga wskazuje tylko na niegrzeczne zachowanie się policyi, co jednak nie wpłynęło na wybory. Podobne skargi są składane, zdaniem mówcy, jedynie w celu agitacyi, ażeby można było mówić o tem, iż wybory wszędzie odbyły się pod presyą.

Wiszniewskij i Markow (2) popierają Zamysłowskiego.

Gerasimow wskazuje na szereg naruszeń prawa podczas wyborów, a mianowicie: wybory zostały dokonane nie gałkami lecz drogą zapisywania na liście i nie mogły być ponawiane na żądanie administracyi. Przedstawiciele administracyi nie mieli prawa być obecnymi w lokalu wyborczym.

Skobielew popiera opinię wydziału.

Wybory z gub. permskiej uznano za prawidłowe.

Wniosek o zwróceniu się do prezesa ministrów przyjęto 165 głosami przeciwko 117.

Duma przechodzi do rozważania kwestyi kolejnej o ciągłości prac Dumy i Rady Państwa.

Baron Meyendorf wskazuje, że komisya w braku czasu nie decydowała w tak skomplikowanej kwestyi, jaką jest kwestya ciągłości prac, lecz przejrzała tylko spis spraw, rozpatrzonych w poprzedniej Dumie i podzieliła je na 4 grupy.

Mówca wnosi następującą propozycyę: 1) Sprawozdania komisyi w sprawie wniesionych przez rząd projektów prawa, nierozpatrzone na ogólnem posiedzeniu Dumy, podlegają wniesieniu do odnośnych komisyi jako materyał, o ile owe projekty prawa wnoszone są ponownie przez rząd. 2) Sprawozdania komisyi kompromisowych, jeżeli rząd zechce przeprowadzić odnośne sprawy, powinny ponownie przejść wszystkie stadya pracy dumskiej; t. j. projekty prawa wraz z podobnemi sprawozdaniami mają być składane odnośnym komisyom. projekty praw 3 Dumy ze względu na nieobecność inicyatorów, nie podlegają dalszemu rozpatrzeniu. 4) Projekty praw złożone przez Radę Państwa do ponownego rozpatrzenia w Dumie, mają być skierowywane według ogólnych przepisów, jako projekty prawa pochodzące z Rady Państwa.

Adżemow zaznacza, iż na zachodzie, celem ochrony praw przedstawicielstwa narodowego, ciągłość prac stosowana jest tylko tam, gdzie druga izba jest obieralna. W Rosyi ciągłość prac nie może być stosowana.

Czchenkeli znajduje, że rząd jest niekonsekwentny: po 2 Dumie wypowiadał się on przeciwko ciągłości, obecnie, po haniebnem życiu i śmierci 3 Dumy, jest za ciągłością. (Głosy na prawicy: Dlaczego haniebnem? Wyrażenie niedopuszczalne!").

Prezes uznaje podobne wyrażenia za niedopuszczalne i przywołuje mówcę do porządku.

Czchenkeli oświadcza, iż socyalni demokraci odrzucają wszelkie dziedzictwo 3 Dumy.

Duma przyjmuje wszystkie wnioski komisyi.

Wniosek 33 posłów opozycyjnych o przedłużeniu terminu czynności komisyi dla rozpatrzenia kwestyi zasadniczej o ciągłości prac prawodawczych—odrzucono.

Prezes oświadcza, że złożono 6 nagłych interpelacyi, które zostaną ogłoszone dn. 25 stycznia.

Przyjęto propozycyę wyznaczenia we środę posiedzenia wieczornego dla omówienia interpelacyi w sprawie niezgodnych z prawem czynności administracyi podczas wyborów do Dumy.

Giełda Petersburska.

Dnia 21 stycznia 1913 r.

4% Renta Państwowa.	93⅞
4½% Listy zast. Kijowsk. B. Ziem.	—
4½% Listy zast. Połtaw. B. Ziem.	84½
5% Pożyczk prem. 1864 r.	465
5% „ „ 1866 r.	375
5% Obl. prem. Szlach. Banku.	323
Akcye Petersburgsk. Międzynar. Komerc.	—
„ Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	493½
„ Lianozow—udziału	293
„ Rosyjsk. dla Handlu Zewn.	391
„ T-wa Odlewni stali „Sormowo"	—
„ Lessner—odlew. stali	322
„ Briańsk. Fab. Szyn	176
„ Putiłowsk.	158¼
„ Bakińsk. T-wa Naftow.	656
„ Ros. Tow. kopalni złota	156½
„ Kol. fabr. maszyn	181
„ M. K. Wor. kol.	838
„ Pol.-Wsch. kol. żel.	252½
„ Mosk. Kazań. kolej	—
„ Mosk. Windaw. Ryb. kol. żel.	242
„ Półn. Doniecka kol. żel.	280
„ Don. Jurjewsk. Tow. met.	291
„ Fabryk Malcowskich	450
5% Pożyczka 1905 r.	104⅞
5% „ 1906 r.	103⅜
5% Świadectwa włościańskie	101—101⅜

Usposobienie z walorami państwowymi spokojne lecz stałe; z papierami dywidendowymi na ogół umiarkowane lecz stałe; z premiówkami słabsze.

Z ostatniej chwili.

(Od korespondentów własnych).

Sprawy bałkańskie.

W przededniu wznowienia wojny.

Sofia (Wł.). Obiegają pogłoski, że kroki wojenne nie zostały wznowione wczoraj. Zawieszenie broni będzie w milczeniu przedłużone w ciągu doby, aby umożliwić mocarstwom interwencyę.

Białogród (Wł.). Rząd austryacki zakazał lekarzom słowianom wyjazdu do Serbii i pracowania w armii serbskiej.

Paryż (Wł.). Bawiący tu delegaci bałkańscy zostali wstrzymani. Utrzymują oni, iż wznowienie wojny przyśpieszy zawarcie pokoju.

Londyn (Wł.). Panuje przekonanie, że wojna jest nieunikniona. Akcya główna prawdopodobnie będzie miała miejsce pod Adryanopolem. Bułgarom zależy przedewszystkiem na zdobyciu miasta. Walka pod Czataldżą będzie wznowiona później.

Konstantynopol (Wł.). Wojska tureckie otrzymały rozkaz nie rozpoczynać strzelania wcześniej od bułgarów.

Spisek w Serbii.

Wiedeń (Wł.). W Białogrodzie aresztowano byłego ministra policyi Genczicza za zorganizowanie spisku, mającego na celu obalenie króla Piotra i wprowadzenie na tron księcia Jerzego, któryby wypowiedział wojnę Austryi.

Pod Dardanelami.

Wiedeń (Wł.). Pod Dardanelami stoi 25 okrętów, oczekujących na wjazd do cieśniny.

Żądania Rumunii.

Londyn (Wł.). „Daily Telegraph" donosi, iż Rumunia żąda od Bułgaryi zrzeczenia się wszelkich praw do Dobrudży, zapewnienia kucowałachom oraz Macedonii praw, umożliwiających im swobodny rozwój narodowy, zniesienia fortów Sylistryi, zgody na uregulowanie granicy na wschód od Sylistryi oraz umożliwienia Rumunii budowy portu na morzu Czarnem w Mangalii, obecnie należącej do Bułgaryi.

Okrucieństwa serbów.

Wiedeń (Wł.). Zbiegowie z Albanii Północnej opowiadają o okrucieństwach serbów.

Pod Czataldżą.

Konstantynopol (Wł.). Wielki wezyr oświadczył korespondentowi „Daily Mail", że nieprawda jakoby armia turecka jest wyczerpana. Pod Czataldżą skoncentrowano 120,000 doborowych żołnierzy.

Powstanie albańczyków.

Rzym (Wł.). Potwierdzają wiadomość o powstaniu albańczyków przeciwko serbom. Albańczycy otrzymali podobno od Austryi 26,000 karabinów starszych systemów. Do Valony mieli przybyć liczni podoficerowie astryaccy, jako instruktorowie.

Odezwa do ludności.

Konstantynopol (Wł.). Komitet obrony narodowej wydał proklamacye do ludności, nawołujące do organizowania oddziałów zbrojnych i do obrony ojczyzny. Zapał ludności niebywały. W 40 miastach wilajetu Aidin utworzono 15 batalionów ochotniczych.

Interwencya mocarstw.

Sofia (Wł.). Interwencya mocarstw u rządu bułgarskiego ma charakter przyjacielski. Mocarstwa zapytały, jakie przywileje gotowa jest Bułgarya przyznać turkom w Adryanopolu, gdyby turcy zgodzili się na oddanie miasta. Na wieczornem posiedzeniu rada ministrów sformułowała swą odpowiedź.

Stanowisko Bułgaryi.

Londyn (Wł.) Rząd bułgarski dał do zrozumienia, iż gotów jest do przyjęcia propozycyi mocarstw w sprawie mianowania w Adryanopolu przedstawiciela kalifów, któryby rezydował w Adryanopolu po oddaniu miasta sprzymierzeńcom.

Wiedeń (Wł.) W kołach politycznych panuje przekonanie, iż Bułgarya chce zdobyć Konstantynopol, ponieważ jest ona przekonana, iż w takim razie Adryanopol poddałby się niezwłocznie.

W Adryanopolu.

Konstantynopol (Wł.) Szukri-basza donosi z Adryanopola, iż posiada dość prowiantu.

Wojska witają radośnie wznowienie wojny.

Pogłoski.

Londyn (Wł.). „Daily Telegraph" twierdzi, iż od r. 1902 istnieje tajna konwencya wojskowa rosyjsko-bułgarska, zobowiązująca Rosyę do pomagania Bułgaryi pod pewnymi warunkami.

Katastrofa kolejowa.

Kraków (Wł.). W Oświecimiu pruski pociąg osobowy zderzył się z austryackim pociągiem towarowym kilkanaście osób odniosło rany.

Samorząd miejski w Królestwie.

Petersburg (Wł.). Komisya, rozpatrująca sprawę samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem, wbrew wnioskowi Zinowjewa, postanowiła wprowadzić samorząd wszędzie. Tam zaś gdzie ilość ludności jest niewystarczająca—postanowiono wprowadzić samorząd uproszczony.

Przyjęto wniosek Szebeki o przemianowaniu osad powiatowych na miasta.

NADESŁANE.

Piękność w najwyższym stopniu.



№ 4711.

Różane Mydło Kryształowe nadaje skórze i cerze delikatność, gładkość i elastyczność, co jest oznaką nadzwyczajnej piękności

Ferd. Mülgens Perfumerya Nr 4711. Kolonia n/R., Ryga. Założone w r. 1792.

Kawałek 25 k. Do nab. wszędzie 7110

Ostatni dzień

TRADYCYJNEJ WYPRZEDAŻY

W magazynie bielizny

Z. N. ŁACINNIK

Instytucka № 12. 7143 **Ceny znacznie zniżone.**

W magazynach mód i towarów bławatnych Domu Handl. Br. N. i M. Lepejko i S-ka

Lwowska 4, Sienny Targ. Tel. 22-42.

Dnia 22, 23, 24, 25 i 26-go stycznia r. b.

Wyprzedaż

W dnie wyprzedaży magazyn będzie otwarty od godz. 9 i pół rano do g. 6 wieczorem. 7022

PURGEN

IDEALNY ŚRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY DLA DOROSŁYCH I DZIECI

Bezwartościowe imitacye i falsyfikaty zawierają te wszystkie pudełka które nie są zaopatrzone w niebieską banderolę z rosyjskim napisem oraz u dołu na pokrywce pudełka nie mają zamieszczonej firmy: Dr. Bayer et Társa, Budapest. Pudełko 65 kop., we wszystkich aptekach. 581

Dziś 4-ty dzień Wyprzedaży

we wszystkich oddziałach z rabatem do 50% w magazynie

B. Karanthajwla

za ratuszem tel. 12-47.

Na wyprzedaży kupować można tylko za gotówkę. 7223

Kaloderma



Dostać można we wszystkich aptekach, perfumeryach i magazynach. 4790

Kostenko i Titarenko

PROREZNA 1, róg Kreszczatyku, 2-gi mag. 5194

od 21 stycznia **Wyprzedaż**

Jedwabie, wełny, sukno, kort, drap, płótno, madapolam i wyroby bawełn.

Szampańskie LOUIS de BARY Pierwszorzędna francuska marka! Butelkowana w kraju. Oszczędność 2 rb na cle! 7224

Ogłoszenie.

Zasławski Powiatowy Zarząd Ziemski, podaje niniejszym do wiadomości, że **dnia 5-go** lutego 1913 r. o godzinie 12 w południe odbywać się będzie w Zasławiu w lokalu Zarządu licytacya jawna, z uwzględnieniem jednak ofert złożonych w kopertach zapieczętowanych, z przetargiem w ciągu 3 dni (8 II 1913 r.) na oddanie przedsiębiorcom następujących robót.

a) wybrukowanie parceli na drodze Szepetówka — Połonne długości 1 wiorsty 240 sążni, na sumę 15,064 rb. 19 kop.

b) wybrukowanie parceli na drodze Zasław — Szepietówka na przestrzeni 150 sążni na sumę 3 436 rb. 86 kop. i

c) wybrukowanie parceli na tejże drodze na przestrzeni 1-ej wiorsty 350 sążni na sumę 18, 454 rb. 10 kop.

Wszystkie trzy przedsiębiorstwa będą oddane razem.

Licytacya rozpocznie się od pomienionych sum i n m i n u s.

Chcący przystąpić do licytacyi powinni przedstawić kaucyę w rozmiarze 10% od ogólnej sumy.

Kosztorysy i warunki można oglądać w kancelaryi Powiatowego Zarządu Ziemskiego codziennie oprócz niedziel i świąt od g. 9 z rana do 2-ej po południu.

Po ukończeniu licytacyi Zarząd Powiatowy zachowuje sobie prawo przyznać przedsiębiorstwo osobie, która uzyskała je w drodze licytacyi lub też oddać je innej osobie na odpowiedniejszych warunkach. 8354

Prezes Zarządu E. TOŁUJEKTOW.

Dr. Bengué, 47, Rue Blanche, Paris.

Baume Bengué

WYLECZENIE ZUPEŁNE PODAGRY — REUMATYZMU NEWRALGII

Cena: 1 r. 20 k. Cena: 1 r. 20 k.

Dostać można we wszystkich aptekach. Oryginalne pudełka opatrzone są różową banderolą z podpisem: Dr J. Bengué 580

W Chińskim Magazynie

F. J. Komarowa

KRESZCZATYK № 48 7328

Od dnia 22-go stycznia

Wielka Wyprzedaż

Chińskie i Japońskie rzeczy w wielkim wyborze. **Meble bambusowe i parawaniki.** Najrozmaitsze rzeczy ze srebra nakładanego, aluminiowe, szklane i porcelanowe naczynia. Imbryki do kawy i tace majolikowe i metalowe. Zabawki, figury terrakotowe i wazy. Przybory do pisania. Rabat od 20 — 50%.

KOSTYUMY

Męskie i damskie i wszystkie inne stroje oczyszcza w przeciągu 5-ciu godzin (zupełnie jak nowe) 7347

Farbiarnia Zajcewa Kijów, Prorezna 2. Telef. 16-63.

Oddział przy fabryce: Ossije ulica 27, dom własny.

SUPERFOSFAT

Tomasówkę, Saletrę chilijską, Kainit, 30% i 40% Sole potasowe

dostarcza

DOM HANDLOWY

Nieczuja-Wierzbicki i Brzeziński

Kijów, Puszkińska № 11.

Dla telegr.: Kijów-Nieczuja. Telefonu № 1336.

Wskutek byłego **pożaru**

w d. № 14 przy W.-Wasylkowskiej ul., od którego uszkodzony został **magazyn modnych i bławatnych towarów**

J. Tipikina

b. mag. FURMANOWA

do chwili wyjaśnienia strat będzie zamknięty.

O dniu otwarcia i sprzedaży uszkodzonego przez pożar towaru

wkrótce będzie osobne zawiadomienie. 7331

OPUŚCIŁ PRASĘ ZESZYT XI-ty

„Dziejów Porozbiorowych Litwy i Rusi"

Cena zeszytu kop. 35 — z przesyłką kop. 40.

TREŚĆ: Śmierć Katarzyny II. — Czasy Pawła I. — Zmiana w systemie rządów. — Uwolnienie jeńców polskich. — Zmiany w podziale i zarządzie administracyjnym Kraju. — Deputacye do Moskwy. Uwolnienie Kościuszki przez Cesarza Pawła I. — Dom w Wilnie przy ul. Niemieckiej, w którym mieszkał Jan Kiliński. — Jakób Bułhakow, gubernator litewski. — Uwolnienie więźniów polskich przez Cesarza Pawła I. — Michał Goleniszczew Kutuzow, generał-gubernator litewski. — Walerjan hr. Zubow — Maryanna z Ks. Lubomirskich, Walerjanowa Zubowowa. — Aleksander Bekleszow, gubernator kijowski. — Iwan hr. Gudowicz, generał-gubernator kijowski.

ILUSTRACYE I PORTRETY: Adam Kazimierz Ks. Czartoryski, generał ziem podolskich. — Izabella z hr. Flemmingów, Adamowa Ks. Czartoryska. — Cesarz Paweł I odwiedza Kościuszkę w więzieniu. —

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego" cena zeszytu kop 25, z przesyłką kop. 30. 532

Zamówienia wraz z opłatą na „Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi" na 6 ta i aż zeszytów przyjmuje: Administracya „Dziennika Kijowskiego" w Kijowie Kreszczatyk № 38 oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. Szczegółowy prospekt na żądanie wysyła się bezpłatnie.

T-wo „Prowodnik"

LINOLEUM

Linkrusta.

3019

Magazyn lamp i naczyń

A. A. FIAŁKO.

KRESZCZATYK 29.

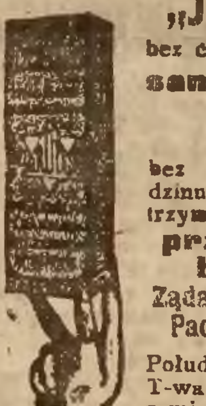
Wielka Wyprzedaż

7212

na wszystkie towary duży rabat. Elektryczna armatura, lampki 25, 32, 50 świec po 55 k. za sztukę. **Od 21 do 29 stycznia**

Wilgoć w domach radykalnie osusza **„Preolit"** preparat łatwy w użyciu, tani 9 rb. za pud, nagrodzony na wystaw. wszechświat. Adres: Kijów, Bajkowa góra 3 (zakład wyr. beton. i kamieniar.) F. Jakubowskiemu.

Precz z rękami!



„JUROKSIL" bez chlorku, bez sody **sam pierze bieliznę** bez mydła. Po godzinnem gotowaniu otrzymuje się bieliznę **przedziwnej białości.** Żądajcie wszędzie. Paczka 20 kop.

Południowo-Rosyjsk. T-wa Handlu Towarami Aptecznymi w Kijowie 5498

JAROSŁAWSKIE I KOSTROMSKIE Płótna G. SOKOŁOWA Kreszczatyk 54.

Otrzymano w wielkim wyborze rozmaite płótna, bieliznę stołową, pończochy, skarpet., prześcieradła, got. bieliznę męską, towary bawełniane i wiele in. przedmiotów. Ceny zawsze stałe i niższe od wszystkich w Kijowie, o czem prosze się osobiście przekonać 4565

---

7 k. śledzie 7 k.

Królewskie świeżego połowu małosolone, o delikat. smaku, 7 k. sztuka. Magazyn **Wasiekina,** W.-Wasylkow 8, tel. 36 18. 1863

Warszawska Miejska Szkoła Położnicza 5374

kurs roczny opłata 100 rubli w 2 ch częściach zapis nowych uczenic trwa cały rok. **Liczba uczenic ograniczona.** Rok szkolny zaczyna się **1-go kwietnia i 1-go października.** Podania i dowody składać w Wydziale Szpitalnym Magistratu miasta Warszawy, Krakowskie Przedmieście Nr 60; tamże należy się zwracać po wszelkie wiadomości i po ustawę. Świadectwo Szkoły daje prawo praktyki w całem Państwie.

Biuro Pośrednicze A. Bielańskiego

Włodzimierska 43. Tel. 11-72. Poleca: nauczycielki, guwern bony, cudzoziemki, pracujących w różnych brantach i **usługę domową** 7260

Kredyt melioracyjny na osusz. iryg., kult. leśne, zakład. sadów, suszenie owoców i jarz., uprawę nieużyt., koloniz., zabud. gosp., budowl. zakładów przem. gosp., kupno bydła rasow., gosp. ryb., posiew traw etc., oraz **Kredyt wekslowy** w instyt. bank., dla swoich Klientów wyrabia **Biuro Rachunkowe,** Kijów, Kreszczatyk 42. Skrz. poczt. 207. 4304

DRZEWO OPAŁOWE skład **J. Połujana** na Przystani. Nabiereż.-Ługow 17. Tel. 22-82. Ceny najn. Drwa berlin. najlepsze. 3847

Dziś 2-gi dzień **WIELKIEJ** DOROCZNEJ **WYPRZEDAŻY** w magazynie

O. M. Okładczika

KIJÓW 7349

Plac Ratuszowy № 1.

E. Herse

4 PROREZNA 4

Wyprzedaż

Kapelusze, Czapki, Boa, Mufki, Wełna, Jedwab, Batyst, Płótno, Palta, Suknie, Spódnice, Bluzki, Matynki, Rękawiczki, Paski, Ridikiule, Parasole, Pledy, Chustki 112

BOBROWSKIEGO Pamiętnik, 2 tomy, kupię. Oferty do „Administracyi „Dzien. Kijow." z podaniem ceny dla Aleksandra Z. 7313

Okazyjnie 7355

do sprzedania olbrzymi dywan **z niedźwiedziej czarnej skóry** za ½ wartości. Prorezna 17 m. 19

Rządca (rolnik) zarząd. 16 lat dużemi maj. na Podolu, obez. wszechstr. z przem. rol. i gosp., posz. zarz. więk. maj., pos. bardzo dobre świad. i rek. Oferty proszę: Kijów, Michałowska 15 m. 7. Medyńskiemu. 7145

Leśniczy poszukuje posady, młody, energiczny, obezn. z robotami w zakresie leśnictwa, p. Tywrów g. pod., okaz. pasz. Nr 402 7252

Agronom młody żonaty, bezdzietny z dyplomem ukończenia zagranicznego wyższego instytutu rolniczego. Ukończył specyalne kursa teoretyczne i praktyczne mleczarstwa i gorzelnictwa. Ukończył praktykę z opnii najwzorowszą w W. Księstwie Poznańskiem. Ostatnio administr. przez kilka lat majątkiem przemysłowo-leśnem o wybitnej plantacyi buraków i kartofli. Ogółem ośm lat praktyki. Zmiana miejsca z powodu sprzedaży majątku. Poważne rekomendacye. Może być na procentach. Poszukuje posady. Oferty proszę: „Dziennik Kij." dla „R. Ch." 7301

3,000 4 000 rb. potrzebne pod zastaw letniska w Irpeniu. Pozławski, ul. Meżygorska 35 w Kijowie. 7296

Poszukuję pos. rządcy, ekon. lub rach. w duż. maj., rząd. duż. m. na Podolu, 17 lat pr. gos., obez. kul. pos. św. i at., sk. biuch. k. w. 38 lat. Winnica, Stare Miasto R. Szymanowski. 7311

Krawcowa poszuk. dziennej roboty Aleksandrowska 35 wiadomość w mleczarni. 7357

Lokaj przyjezdny poszuk. miejsca w Kijowie lub na wyjazd, świadectwa dobre. Oferty: Marinsko Błagowieszczeńska 84 m. 9. 7362

Bona polka z dob. refer. poszukuje miejsca. Wozdwiżeńska 56 m. 29 7331

Separator do mleka (30 wiader godz.) chłodnica z solankowym generatorem oraz naczynia do przewozu mleka w dobrym stanie, okazyj. tanio, obejrzeć: Tow. Mlecz. „Lac" Żyłańska 43. 7363

Tanio sprzedaję **polską encyklopedyę.** Karawajowska 35 m. 5. 7373

A. Biuro „Załęski". Warszawa W.dok 5.

Nauczycielka doskonały francuski, muzyka, kilkuletnie świadectwo. Francuska inteligetna 4 ne świadectwo. Druga 19-letnia klasztornego wychowania. Niemka młoda muzyka 3 nie świadectwo. Anglik uniwersyteckie wykształcenie, francuski, niemiecki, sporty. Angielka młoda doskonałe 1 ½ roczne świadectwo.

Patent-przedsiębiorst. bardzo dochod. **sprzed.** lub posz. wspólnika z kapitałem 15 — 20 tys. Kijów, poczta okazic. 5 rb. 232539.

Rolnik z ukończ. szkołą roln., ener. i sum. z 6 cio let. prakt. gospod. za granicą i na Ukrainie w pasiece gospodar. o duż. plant. buraków cukr., ziemniaków i roślin przemysł. (z tego 2 lata jako kontroler gospod. i leśny) poszuk. pos. rządcy w mniej. lub zarządzać folwarkiem w dużym majątku, od 1 marca lub 1 kwietnia. Referencye pierwszorzędne. Łaskawe oferty. Kijów, Kreszczat. zaułek Nr 13 W-ny Zieliński dla M. J. 7350

Równe, g. wołyń.

Prenumeratę ogłoszenia do **„Dzien. Kijowsk."** przyjmuje 1496

p. Ludw. Rutkowski

Księgarnia i Skład mat. piś.cien.

Jampol - Wołyński

Prenumeratę **„Dziennika Kijowsk."** przyjmuje

p. Mieczysław Święcki